Noc

Quebonafide

W krainie ślepców jednooki jest królem
I wiesz co? To mnie nie dziwi w ogóle
Czuję, że tak właśnie powinno być
Za każdym razem, kiedy mi odpalasz bit
Właśnie tak, piłka leci
Spada niebo na moją głowę
Dlaczego? Maski na twarzach, zaraza
Wszędzie zaraza, biorę odtwarzacz
W miejscu Kafki po prostu się czuję
Dużo lepiej, odlatuję
W swój świat prywatny, w swoją własną przestrzeń
Jestem nocnym jeźdźcem

Znowu noc nadeszła, nadeszła noc
Na głowę koc, nie myślę
Znowu noc nadeszła, nadeszła noc
Na głowę koc, nie myślę

Rozbijamy głowy, później rozbijamy mury
Jesteśmy dzicy z natury, głowa do góry
Nie mamy czasu dla siebie, dlaczego nie wiem sam
Ale właśnie tak miało być

Znowu nadeszła noc, nadeszła noc
Na głowę koc, staram się znaleźć moc w sobie, moc

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!